KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Września. — Rok 1846. Sobota. № 255. Jutro, ŚS. Kosma i Damjan. Dziś także obchodzą Śgo Jozefata.

W Kościele XX. *Bernardynów* iutro odbywać się będzie całodzienne uroczyste Nabożeństwo, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z tytułu odpustu Błogosławionego Ładysława. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, iutro w doroczną uroczystość *Poświęcenia Kościoła*, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N.SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami.

N.PAN, w przychyleniu się do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Król:, rozkazać raczył w d. 30 Lipca (11 Sierp:) r. b., posunąć niżej wyszczególnionych Urzędników Królestwa Polskiego, do rang wyższych, ze starszeństwem od dnia wysługi przepisanych terminów, a mianowicie: Do stopnia Radcy Dworu: Asesorów Koleg:, Inspektora Szkoły Powiatowej w Opolu, *Brodowskiego*, i Komisarza do nadzoru handlu księgarskiego i drukarń *Balińskiego;* do stopnia Asesora Koleg:, Nadzorcę domu badań w Warszawie, b. Sztabs-Kapitana Gwardji *Mierzwińskiego;* Nauczyciela Literatury Rossyjs: w Gimnazjum Łomżyńskiem, 9tej kl: *Cwietkowicza;* Starszego Pomocnika Dyrektora Kancelarji Zarządu Lekars:, Radcę honorowego *Brzozowskiego*; do stopnia Radcy honorowego, Tłumacza Najwyższej Izby Obrach:, 10tej kl: *Morze;* do stopnia Sekretarza Koleg:, Burmistrza miasta Dobrzyna, Sekretarza Gubernjal: *Birona;* do stopnia Sekretarza Gubernjalnego, pełniącego obowiązki Sekretarza Redaktora korespondencji Rossyjsk: w Heroldji Królestwa, Registratora Koleg: *Rożyńskiego.*

Onegdaj z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne za pokój duszy ś. p. JW. JX. Stanis: Hrabiego *Chołoniewskiego*, Prałata Dziekana Katedry Kamienieckiej. Troskliwa i przywiązana Rodzina dostojnego Nieboszczyka, zarządziła tę pomoc Religijną. Po odśpiewaniu Wigilji i odprawieniu licznych Mszy Śtych, celebrowali Mszę śpiewaną i kondukt, Ojcowie *Bernardyni.* Gdy już spełniono ofiarę OŁTARZA, W. JX. J. K. *Mętlewicz*, Kanonik honorowy Kaliski, miał kazanie pogrzebowe. Mówca wziąwszy text ze słów Śgo Jakóba, „*Błogosławiony który przetrwa pokusę*”, oddzielaiąc część światową życia zmarłego Prałata, które nieiako było tylko wstępem do zawodu Duchownego, skreślił w obszerności prace Jego i starania w winnicy CHRYSTUSA, i polecił duszę pobożności obecnych.— Ś. p. Stanisław Hrabia *Chołoniewski*, był synem Rafała Hr: *Chołoniewskiego*, Miecznika Koronnego, i Katarzyny z Hr: Rzyszczewskich. Odebrawszy wychowanie wzorowe i bogobojne, wszedł w służbę Rządową za Panowania wiekopomnej pamięci N Cesarza ALEXANDRA Igo, Króla *Polskiego*, a umieszczony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, mianowany został Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego. Piękny mu otwierał się zawód, świetna gotowała przyszłość zaszczytów, ale przykład Rodziny, której aż dziewięciu członków, Stryiów i Ciotek zmarłego, i rodzona Jego Siostra, wyłącznej służbie BOGA oddali się, oderwały Młodzieńca od wielkiego świata, i do przywdziania sukni duchownej skłoniły. Święcenie Kapłańskie otrzymał w *Rzymie* z rąk Kardynała *Odescalchi* (Odeskalki), który sam także po niewielu latach, purpurę Xiążęcia Kościoła, na skromny habit Mnicha zamienił. Xiądz *Chołoniewski* w Stolicy Chrześcjaństwa, otrzymał również stopień Doktora Śtej Teologji i Prawa Kanonicznego, a powróciwszy do rodzinnego kraiu, zaiął stallum w Katedrze *Kamienieckiej.* Niezmordowanego w pracach zawodu swoiego, zaskoczyła śmierć zbyt wczesna. Żył lat 52. Pełen obszernych znaiomości i nauki, pozostawił pism niemało. Z prac Jego drukiem ogłoszonych, znane są u nas najwięcej, *Sen w Podhorcach*, i *Dwa Wieczory u Starościny Wolbromskiej;* oraz tłumaczenia z niemieckiego 2ch dzieł X. J. M. *Veitha*, Kaznodziei Kościoła Katedral: Śgo Szczepana w Wiedniu, p. t. *Narzędzia Męki* CHRYSTUSOWEJ, i *Słowa Nieprzyiaciół* CHRYSTUSA.

Uzupełniaiąc wspomnienie o zacnej ś. p. Marcja: *Jedlińskiej*, sprzedaiącej tabakę w pałacu *Teppera* (dziś *Grabowskich*), pośpieszamy donieść, iż orszakowi pogrzebowemu prócz Konwentów, towarzyszyli Wychowańcy Instytutu *Głuchoniemych*, pod przewodnictwem swych Nauczycieli, wdzięczni za udział w dobroczynnym darze; również i Sieroty z Instytutu Towarzystwa Dobroczynności: Chłopcy i Dziewczynki. Pierwszym towarzyszyły Siostry *Miłosierdzia*, poświęcaiące się ich wychowaniu z szczególniejszą gorliwością; drugim prócz nadzoru miejscowego, Członkowie przełożeni nad zakładem. Miło to było widzieć tyle razem niewinnych dziatek oddaiących ostatnią posługę Niewiaście ubogiego stanu, co pracą oszczędnością dorobiony maiątek poświęciła dla dobra ludzkości, a sama skromnie żyiąc i dzień za dniem przepędzaiąc *iednostajnie*, karmiła się przez całe życie iedynie tą myślą, że po iej śmierci westchną do BOGA za nią ubodzy, nieszczęśliwi, a iej dobrodziejstwo w długie rozciągnie się lata. Dzieci te z obu Instytutów, prócz czerstwej i zdrowej powierzcho-

wności, ubogo ale chędogo odziane, nadzwyczajne przyiemne na każdym czyniły wrażenie. Chłopczyki w iednakowych szatach; Dziewczynki w ciemnych w kratkę sukienkach, ślicznie uczesane bez czepeczków. Wszystko to postępowało zwolna, poważnie, uroczyście. Odprowadzili swoią Dobrodziejkę aż na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie odmówiwszy pobożnie modlitwy za iej duszę, poleciły Ją BOGU.

Emilja *Gnatowska*, Córka b. Podpułkownika W. X. W., Wolańskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj życie zakończyła; pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Przyiaciół, na exportację zwłok z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, iutro o godz: 3ciej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Pozostała Matka po ś. p. Paulinie *Zabielskiej*, zmarłej onegdaj, zaprasza Znaiomych na wyprowadzenie zwłok dziś z Kościoła OO. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski o godz: 5tej.

Nakładem Księgarni Gustawa Leona *Gliksberga* przy ulicy Miodowej, wyszedł zeszyt 9ty i ostatni *Kroniki Polskiej, Litewskiej, Żmudzkiej i całej Rusi*, przez Mac: *Stryjkowskiego*. Dokładny przedruk pierwotnego wydania Królewieckiego z r. 1582, z dodaniem innych dziś bardzo rzadkich pism tego Autora. Zeszyt ostatni zawiera Biografję *Stryjkowskiego* przez Mik: *Malinowskiego*, i rozprawę o Latopiszcach *Ruskich* przez Daniłowicza.

Z zacnych od dawna w przyiaźni żyiących 10ciu rodzin, Obywateli tak Warszawy iak na prowincji, Córki i Synowie, maią odbyć zaślubiny przed zbliżaiącym się Adwentem. Osobliwością iest zaiste, że ci wszyscy narzeczeni maią imiona, których początkową literą iest E.: Panny, *Emma*, *Emilja*, *Eugenja*, *Eufrozyna*, *Ewa*; Kawalerowie, *Edward*, *Emanuel*, *Erazm*, *Eryk*, *Eljasz*. Liczni przyiaciele są pewni, że ta dziesiątka będzie bardzo szczęśliwą, gdyż zasługuie na błogosławieństwo BOŻE.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 5 od J., dla prawdziwie biednych, na intencję dzisiejszego Solenizanta J. B.

Kilka dni temu przytoczyliśmy z doświadczeń gospodarskich, że gdy w Wrześniu (zwłaszcza ku końcowi) ieszcze wydarzaią się grzmoty, to w następuiącym roku będą plonne urodzaie. Wczoraj w prawdzie niesłyszeliśmy grzmotów, ale wieczorem około w pół do 8mej widzieliśmy błyskawice.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 71 (zł. 98 gr. 2), do r. s. 14 k. 75 (zł. 98 gr. 10); wartość kuponu k. 15½.

Kupuiący po ulicach roznoszone przez Ogrodników kwitnące w doniczkach rośliny, wczoraj mieli zupełną nowość. Jeden z tych Ogrodników miał na sprzedaż doniczkę, z której wyrastała śliczna latorośl winna, okryta obficie kilkunastoma gronami purpurowego koloru.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Geldhabie*, JPP. *Jasiński* i *Rychter*.

Niedawno w gminie *Przeździatka*, Kobieta lat 46 licząca, porwana przez koło w deptaku ciągnięte końmi, na śmierć zgniecioną została. — Włościanie ze wsi Suchy, Maciej *Pluskwa*, wraz z synem Kazimierzem, iakoteż Jędrzej *Spętany*, wracaiąc z pola do domów, napotkani przez burzę, schronili się pod stodołę, w którą prawie w tejże chwili uderzył piorun; skutkiem czego dwaj pierwsi zabici, a zaś *Jędrzej* ogłuszony został; nadto spaliła się chałupa, wraz z całym tegorocznym zbiorem. (G. P.)

Z Petersburga. — Gazety *Petersburgskie* donoszą o zgonie JW. Elżbiety z Germanów *de Richter*, Damy Orderu Śtej Katarzyny, nastąpionym w dobrach *Wolny* pod *Jamburgiem*. — Gazeta *Petersburgska*, ponowiła ogłoszenie zabraniaiące palenie faiek, sygar, papyros, pachitos, na ulicach, w stajniach, magazynach siana, i innych miejscach obejmuiących łatwo zapalne przedmioty, a to pod karą od 50 k. do 1 rs. strofu, lub 1 do 3 dniowego aresztu. Zakaz ten stosuie się do ulic i placów Stolicy *Petersburga*, oraz do wysp *Jełaginu* i *Kamiennej*. Z pod takowego zaś wyłączone są *Czarnaja reczka*, Ogród *Stroganowych* i *Katerynhoff*, gdzie palenie tytuniu nie iest zabronione. — W *Archangelu* dnia 22go z. m., było ieszcze przeszło 20 stopni ciepła, ale około 28go z. m temperatura oziębiła się znacznie.

Anglja. — Dziennik *Czas* ogłosił nowy artykuł w przedmiocie hiszpańskiej kwestji małżeńskiej. — Spodziewaią się, że za powrotem *Santany* do Mexyku, pokój między tym kraiem a Stanami Zjedn: będzie przywrócony. — Wyprawa Admirała *Cochrane* (Kokren) do wyspy *Borneo*, ma tylko na celu ukarać tamecznych mieszkańców za łupieztwa morskie; w razie tylko oporu, może nastąpi upadek tamecznego Sułtana. — W roku zesz: wywieziono z Anglji za 1,809,922 dukatów machin. — Bryg *Osprey* rozbił się przy brzegach Nowej Zelandji; ludność z trudnością ocalała; kraiowcy udzielili iej wszelkiej pomocy.

Belgja. — 15go b. m. odpłynął z *Antwerpji* statek Belgicki *Emanuel*, do Indji, z transportem wyrobów belgickich.

Francja. — Dwór 16go b. m. udał się z *S. Klu* do *Feste Widame*. — Dziennik *Prassa* zbija wieść iakoby Anglja przesłała notę energiczną przeciw związkowi Xcia *Montpensier* (Mąpansje) z Infantką *Ludwiką*; Xżę 28go b. m. wyiedzie do *Madrytu*. — Ojciec Śty 8go b. m. miał podpisać dyspensę na ślub Królowej *Izabelli* z Infantem *Don Franciszkiem*. Go-

niec z tą dyspensą spodziewany był w *Madrycie* 18go b. m. — Mniemaią, iż w Algierji utworzone będą korpusy ruchome, celem ścigania nieprzyiaciela nawet na ziemi marokańskiej. Tymczasem trwa ieszcze spokojność w Algierji. — Plan zaprowadzenia komunikacji przez międzymorze *Panama*, zdaie się znowu doznawać odwłoki; Jenerał *Flores* były Prezes Rzeczypospolitej *Paraguay* zaciągnąwszy teraz korpus w Hiszpanji, zagraża napadem na *Panama*. — Jenerał *St. You* ma złożyć ministerstwo wojny, a iego następcą będzie Jenerał *de Hautpoul* (de Hopul). — Dwór Neapolitański okazuie teraz oziębłość dla Francji, z powodu rozstrzygnienia się hiszp: kwestji małżeńskiej.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna datowana z *Madrytu* d. 14go b. m. donosi: Kortezy dziś zgromadziły się; ministerstwo oznajmiło im zaślubiny Królowej i Infantki. Wybrano Komisję adresową złożoną z samych Deputowanych ministerjalnych. W *Madrycie* trwa spokojność. — Poseł ang: złożył Prezesowi Ministrów 3cią notę; dotychczas nie otrzymał nowych zleceń z *Londynu*. — Bataljony prowincjonalne zostały rozwiązane. — Do połowy Lipca od nowego roku sprowadzono z *Hawany* 345,378 skrzyń cukru i 166,958 skrzyń z *Matanzas*. — W *Madrycie* mało zwracaią uwagi na zjawienie się Karlistów w Katalonji.

Niemcy. — Następca tronu Szwedzkiego i Xiążę *Gustaw* szwedzki, przeieżdżali w tych dniach przez *Berlin* do *Erdmannsdorff*. — Następca tronu Wirtembergskiego 18go b. m. przybył z swoią dostojną Małżonką J. C. W. X. Olgą do *Wajmaru*. — 16go b. m. przybyli do *Wiednia*: J. C. W. Wielka Xżna Heleна Rossyjska z swemi dostojnemi Córkami; Xżę *Luitpold* bawarski, i Xżna Wdowa Nassauska, Siostra W. Xżny Heleny. — Austrjacki Tajny Radca Jenerał iazdy Baron *Wernhardt*, 13go b. m. rozstał się z tym światem. — W *Sztutgardzie* czynią bardzo świetne przygotowania na przyięcie Córki N. CESARZA Rossyjskiego, a Synowej tamecznego Króla. Wjazd tych nowo zaślubionych, będzie nader uroczysty.

Portugalja. — Wice-Hrabia *de Alcsbaca*, mianowany dowódcą ieneralnym gwardji narodowej w *Lisbonie*.

Turcja. — W Egipcie rozszerza się cholera. Okropne są doniesienia o tej zaraźliwej chorobie w Persji; w niektórych wioskach niepozostał ani ieden żywy człowiek. Syn Szacha także z powodu tej zarazy postradał życie.

Włochy. — Dzień S. Ludwika Króla Franc: i Patrona Francji, obchodzony był z wielką uroczystością w *Rzymie*, w Kościele narodowym francuzkim pod wezwaniem tegoż świętego Króla Rycerza istnieiącym. Na Nabożeństwie rannem na którym znajdowali się Członkowie kolegjum Sgo (Kardynałowie), Ambasador francuzki Hr: *Rossi*, Urzędnicy Poselstwa i inne znakomite osoby, celebrował Prałat Monsignor *Kastellani*. Po południu Ojciec Śty *Pjus IX*. Papież, udał się do tej świątyni dla adorowania N. SAKRAMENTU, który tegoż dnia wystawionym był w wielkim Ołtarzu. Kobierzec na którym Jego Świątobliwość uklękła, był ozdobiony herbem Papiezkim. Hrabia *Rossi* przyjmował i odprowadzał Ojca Sgo.

Rozmaitości. — W iednem z miasteczek portugalskich, iest nad studnią w rynku Statua, wyobrażaiąca Rycerza z dawnych czasów, kolosalnej wielkości; iest bardzo dobrze przez Artystę wypracowaną, i może śmiało mieć miejsce obok starodawnych posągów; ale czas zbrudził ią bardzo i poczernił, a zatem tamtejsi Obywatele wpadli na szczęśliwą myśl, ażeby ią odnowić; cóż tedy robią? Kazali ią najprzód umyć, a potem!... Sądzicie może Czytelnicy, że kazali iej dać kolor kamienny? O nie, tu inny gust panuie; oto kazano ią różnemi kolorami pomalować, i tak: męzkiej rycerskiej twarzy dali biało-cielisty kolor, a tak wąsy i broda czarno pomalowana, wydaie się iak lalka, której atramentem dzieci brodę zrobili! a policzki wymalowali iej pąsowe. Na kapeluszu przypięli parę malowanych piór strusich, nogi w rycerską zbroię ubrane wyszuwaxowali, a płaszcz i suknie w różne iaskrawe kolory pomalowali, i tak stoi waleczny rycerz iakby figura karnawałowa. — Wieśniacy w *Katalonji* trapieni częstemi pożarami, napadaią gromadami na podróżnych, sądząc ich być sprawcami pożarów; i tak niedawno napadła zgraja z widłami, cepami, kosami i fuzjami, na podróżnego iadącego, i zaczęła krzyczeć: »Oto on! oto złoczyńca! oto podpalacz!" i porwali go z powozu, i wlekli do wsi; kobiety go biły, dzieci mu w oczy pluły; chcieli go powiesić, ale nareszcie osądzili, żeby go żywcem spalić; szczęściem dla biedaka, że Żandarmy wpadli, i z wielką biedą potrafili go wydrzeć z rąk nielitościwej zgrai, i zaprowadzili do Prokuratora, gdzie pokazało się, że był zupełnie niewinnym. — Dobrego figla wypłatała złodziejka, (pisze gazeta *Ungar*). Prowadził ią sługa sądowy; gdy przybyli w *Peszcie* na ulicę *Weicner*, rzecze do swoiej eskorty: »Mój zacny Panie! wkrótce zamkną się drzwi za mną na bardzo długo; oto mam tu trochę pieniędzy, wstąpmy do tej szynkowni, żebyśmy przynajmniej posilili się." Eskorcie podobała się ta propozycja, gdyż także chciał sobie gardło po kurzu przepłuknąć; wstąpili więc; złodziejka kazała dać wina dobrego i przekąski należytej, i tak zapijali i zaiadali porządnie; nareszcie kazała zrobić iaiecznicę z szynką; gdy ią iuż przyniesiono z kuchni, kosztuie i rzecze:

»niesłona, że też nawet posolić iaiecznicy nie umiecie.” Gospodarz chciał przynieść soli, ale ona wzięła rynkę, i z nią pobiegła do kuchni, ażeby posolić iaiecznicę; lecz tam przybywszy, zręcznie tylnemi drzwiami wymknęła się, i uciekła, niezapłaciwszy gospodarzowi; a tak gospodarz z sługą sądowym zostali z długiemi nosami, i patrzyli na siebie. — Połączone Stany *Ameryki* północnej, są teraz dla Artystów prawdziwym rajem. Skrzypek *Siwori*, iuż tam poiechał; Pani *Lucilla Ghran*, iuż tam iedzie, ażeby tańczyć; *Henri Herz*, sławny fabrykant fortepjanów, ieszcze w tym miesiącu z znaczną partją swoich istrumentów, tamże odpłynie. — Na prelekcji Profesora chemji Pana *Farraday* w Londynie, nagle iedna z Dam zupełnie została *siną* na twarzy, z przyczyny iakiegoś chemicznego preparatu, którym Profesor czynił doświadczenia. Dama ta była mocno wyróżowaną, a róż za pomocą chemji zamienił się w kolor błękitny, z wielkim śmiechem obecnych. Dama nawet nie domyśliła się tego, i nie wiedziała o przyczynie śmiechu, aż ią sąsiadka przestrzegła, i natychmiast uciekła z sali, zasłoniwszy indyktową błękitną twarz chustką.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Czetwertyński Gustaw, Senator, z Grodna; Chełmski St: Radca Tow: Kred: z Myszkowa; Engelhard Gust: Oby: z Gołowina; Grabowski Leon Hr: zModrzewicy; Hauszyld Lud: Naucz: Muzyki, z Wirtemberga; Kochański Wikt: Dok: z Ciechocinka; Kowalski Mateusz Dok: z Wyszkowa; Linowski Ant: Oby: z Piesścideł; Nakwaski Fr: Oby: z Małej wsi; Xżę Obaleński Sekret: Poselst: w Wiedniu, z Krakowa; Rocheplate Albert Oby: z Berlina; Sokołowski Henr: Oby: z Wielgiego; Werner Józ: Kupiec z Sieradza; Zamojscy Jan i Stan: Hr: z Lublina; Zabłocki Tymot: Oby: z Ciechocinka. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Dziś przed *Djabełkiem kulawym*, z powodu słabości JPani *Chobrzyńskiej*, zamiast *Piętna hańby*, będą 11ty raz *Dzieci żołnierskie*.— Jutro, 4ty raz *Loterja*. 51szy raz *Dwaj Złodzieie*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 13ty raz *Pod strychem*. 35ty raz *Oiciec Debiutantki*.